

GŁOS MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK

25 luty 1930

poświęcony sprawom kulturalnym, społecznym i gospodarczym
Wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

Wkroczmy na inne tory

Podkreślaliśmy na tem miejscu wiele razy wszystkie dodatnie przejawy życia naszej wsi. Cieszyliśmy się i dumni byliśmy, że wieś nasza naogół garnie się do wiedzy, do postępu, do organizacji. Powstawanie licznych organizacji społeczno-gospodarczych w postaci Kółek Rolniczych, Kół Młodzieży, Spółdzielni, Straży jest najlepszym dowodem. Te dodatnie strony życia wiejskiego nie mogą nam zamykać oczu na wiele niedomagań i ujemnych stron w życiu wsi, w bytowaniu ludu, jakie codziennie dostrzegamy. Prawie co tydzień dowiadujemy się o weselnych i niedzielnych bójkach po wsiach i gminach. W jednej wsi na zabawie noże były w robocie, w innej butelki były w użyciu, jeszcze gdzieś indziej jedne i drugie narzędzie rostrzygania sporów. Tam dobrano się młodzieńcowi do brzucha ówdzie strzaskano głowę. Gdzież to się dzieje? Przy jakiej okazji? W jakich okolicznościach? Oczywiście na wsi, chociaż i miasto nie jest wolne od tej „przyjemności”. Kiedy? na zabawie i weselu! Któż to robi? Oczywiście młodzież wiejska. Jest to bar-smutne, a ujednak prawdziwe. Jakto? W okresie wzmożonej cywilizacji, w okresie radja, samochodu i euoplanu wieś nasza bawiąc się — wzajemnie morduje się, a często zabija. Wprawdzie człowiek w pierwszym stadium swego rozwoju załatwiał wszelkie porachunki między sobą przy pomocy pięści i drąga. Zdaje nam się jednak, że posunęliśmy się daleko, daleko naprzód w każdym dziedzinie, a więc i w dziedzinie rozstrzygania sporów i zatargów. Mimo to, młodzież wsi ucieka się bardzo często

do pierwotnego i prymitywnego środka, i co smutniejsze bez potrzeby, będąc jedynie w podnieceniu alkoholem i powodując się głupią ambicją. Społeczeństwo starsze najczęściej nad temi ujemnymi przejawami życia wsi, a tak straszemu i brzemienemu w skutki i przechodzi do porządku dziennego.

Co najwyżej pod adresem władz bezpieczeństwa wypowie kilka zarzutów że te nie spełniają dostatecznie swego zadania — pilnowania i utrzymywania porządku publicznego.

Ale najczęściej na tem koniec Ostatnio bójkami na wsi zainteresowały się władze administracyjne i chcąc zapobiec im, pieczę nad zabawami i weselami wiejskimi pragną przekazać sołtysom poszczególnych wsi. Nie żywimy zbyt dużego zaufania do tego środka zapobiegania awanturom, znając jak nikły jeszcze jest autorytet władzy wiejskiej tembardziej w odniesieniu do młodzieży. Policja, władze administracyjne, pieczę sołtysa są to niewątpliwie środki zaradcze na uśmierzenie bójek z „bronią w ręku” — lecz są to tylko półśrodki jak wszelkie zarządzenia policyjne, które będą zapobiegać, jednak nie usuną tych horendalnych przejawów życia wiejskiego. Musimy sięgnąć głębiej — do istoty rzeczy. Trzeba zabrać się do wychowania młodzieży, trzeba uświadamić o niewłaściwości postępowania, trzeba wskazać i nauczyć godziwej zabawy. Droga trudniejsza i dłuższa — ale pewna. Któż to ma zrobić? Wszyscy i każdy z osobna. Całe luświadomione, starsze społeczeństwo. Środki — wszystkie dobre, byleby prowadziły do celu.

(C. d. n.)

Cz. Górski
poseł na Sejm.

OD REDAKCJI

Wobec zbliżania się momentu odsłonięcia pomnika w Międzyrzeczu, Redakcja „Głosu Międzyrzeckiego” zamierza wydać powiększony specjalny numer, poświęcony historycznym wypadkom z roku 1918, jakie działy się na terenie naszego miasta. Komitet Budowy Pomnika również wyłonił specjalną sekcję prasową, mającą za zadanie zsjąć się opracowaniem specjalnego sprawozdania, które zostanie wydane w formie książki.

W związku z powyższem zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich tych, którzy byli świadkami zająć listopadowych w Międzyrzeczu o nadesłanie nam wspomnień, artykułów i notatek. Wspomnienia mogą być podane piśmiennie lub złożone osobiście.

Materiały należy nadsyłać pod adresem Redakcji „Głosu Międzyrzeckiego” do dnia 1 kwietnia 1930 roku.

Przed zatwierdzeniem budżetów gminnych

Podaliśmy w poprzednim numerze „Głosu” zestawienie budżetów gminnych, zaprojektowanych przez Rady Gminne pow. Radzyńskiego.

Wiele uchwał tych zostało już gruntownie zmienionych przez ogólne zgromadzenia gminne, które zatwierdzając budżety jednocześnie robią cały szereg skreśleń. Jak się dowiadujemy, zgromadzenia gminne przy zmniejszaniu wydatków naogół nie kierowały się żadną słuszną zasadą, żadną myślą przewodnią. Ktoś tam z tłumu krzyknął: „nie dać”, „skreślić to” — tak też

czyniono. Na zebraniach gminnych rzadko decyduje głos rozsądku i rozważli.

Najwięcej do powiedzenia przy zatwierdzaniu budżetów gminnych będzie miał Wydział Powiatowy. Najprawdopodobniej skorzysta ze swych uprawnień i poczyni wiele zmian. W roku bieżącym zadania te będą trudniejsze i bardziej odpowiedzialne, wynika to z tego, że budżety naogół zostały podwyższone i że sytuacja gospodarcza a szczególnie rolnictwa jest ciężka i nie pozwala na znaczniejsze podwyższenie wydatków samorządowych.

Zawijywanie budżetów gminnych w ubiegłych latach było trudne z powodu zbyt dużych ograniczeń podatkowych gmin. Wiemy przecież, że wydatki rosły ze względu chociażby na zwiększanie inwestycji. W tym roku ze względu na oświadczenie władz wojewódzkich, że podatek wyrównawczy może być powiększony z 1.50 gr. z ha do 3 zł. szereg gmin tę zasadę zastosowało. Tymczasem ostatnio zaszły nowe fakty. Minister Skarbu wypowiedział się w Sejmie przeciwko zwiększaniu tego podatku i Sejm prawdopodobnie, który tę ustawę ma przedłużyć, bo moc jej wygasa z dn. 31 marca b. r., pójdzie po linii Rządu.

Tak samo Minister wypowiedział się przeciwko, przy obecnej sytuacji gospodarczej, zwiększaniu jakichkolwiek ciężarów podatkowych, jak również zapadły uchwały Rządu za ograniczeniem inwestycji. Wobec tak wytworzonej sytuacji Wydział Powiatowy będzie miał dużo trudności przy zatwierdzaniu budżetów gminnych.

W każdym razie powinien pójść po linii utrzymania wydatków na dotychczasowym poziomie, a gdzie można zmniejszenia aniżeli po linii powiększania.

Zdobądźmy się jeszcze na wysiłek

Od dwu lat przeszło Komitet miejscowy czyni wysiłki nad wzniesieniem pomnika w Międzyrzeczu ku czci czterdziestu zamordowanych przez Niemców Peowiaków przy rozbijaniu w 1918 roku. Wielu z wśród miejscowego społeczeństwa z uśmiechem a czasem i uszczypliwie zapytuje: kiedy wy ten pomnik wybudujecie? jak to wszystko idzie opieszale? Niewiele jest takich, którzyby zgłosili swoją pomoc przy gromadzeniu funduszków na budowę.

Zgromadzenie kilkudziesięciu tysięcy zł. i zebranie ich na miejscowym terenie nie należy do rzeczy łatwych, bez względu na przeznaczenie. Każdy to nam przyzna, kto ma szczytę doświadczenia społecznego. A jednak ze sprawozdania, które zostało podane do publicznej wiadomości wynika, że Komitet zebrał przeszło 20.000 zł. Prawda, że dużo pomogła Rada Miejska m. Międzyrzecza. Chwila odsłonięcia pomnika zbliża się. W maju, najpóźniej w czerwcu pomnik bezwzględnie zostanie wykończony

i odsłonięty. Komitet wszystko zrobił, aby dzieło swoje zakończyć. Kolumna stoi wybudowana, orzeł z brązu prawie wykończony.

Komitet zebrał znowu około 6.000 zł. drugie 6.000 jeszcze brakuje. Któż to ma dać? Nikt inny tylko społeczeństwo; ono musi zdobyć się na ostatni wysiłek i złożyć pieniądze. Poszczególni członkowie Komitetu będą obchodzić domy z listami zbior-

ki na dokończenie pomnika. Wierzmy, że nie zabraknie nikogo, mimo, że wiele razy dawali swoje skromne grosze. Nie utrudnijmy członkom pracy, lecz dopomóżmy im w przedsięwziętym dziele.

Wzniesiony pomnik będzie świadczyć wobec przyszłych pokoleń o wdzięczności naszej dla poległych bohaterów i będzie dziełem całego społeczeństwa miasta, okolicy i całego powiatu.

Co wsie dostały za swoje serwituty?

W jednym z ostatnich numerów pisaliśmy, że praca Komisarza Służebnościowej nad likwidacją przymusową serwitutów w dobrach Hr. Potockiego są już na ukończeniu.

Nie mogliśmy jeszcze wówczas podać ścisłych liczb, ile za swoje serwituty każda wieś otrzymała ha lasu lub gruntu. Robimy to obecnie. Aby dać możność dokładniejszego zorientowania się w dokonanej pracy podajemy wykaz wsi ze szczegółowymi danymi, które zlikwidowały służebność w drodze postępowania przymusowego, oraz wykaz wsi, które doszły do porozumienia w drodze dobrowolnych układów. Czytelnicy nasi znajdą w poniższych zestawieniach: 1) nazwę wsi; 2) gminę, w której wieś znajduje się; 3) Ile osad tabelowych wieś posiada; 4) Ile ha dostała za pastwisko; 5) Ile ha za służebności leśne; 6) Ile razem wieś dostała.

W Y K A Z

prac zniesienia służeb. na dobrach Międzyrzec i Witoroż.

Nazwa wsi	Gmina	Ilość osad tabelow.	Za ekw. pastw w ha	Za ekw. leśny w ha	Razem
Koszeliaki	Tłuściec	29	—	171,67	171,67
Stołpno	Zahajki	31	137,49	44,00	181,49
Zahajki	"	37	274,67	36,12	310,79
Danówka	Żerocin	14	88,67	22,44	111,11
Leszczanka	"	14	84,33	9,45	93,78
Puściszewo	"	11	101,47	25,47	126,94
Sitno	"	15	138,69	10,24	148,93
Surmacze	"	6	37,48	10,57	48,05
Szachy	"	18	90,70	71,34	162,04
Utrówka	"	7	93,01	6,99	100,00
Żerocin	"	69	317,83	140,16	457,99
Witoroż	"	28	168,33	50,92	219,25
Strzyżówka	"	15	106,50	15,22	121,72
Sokóły	"	34	134,28	28,86	163,15
Dolha	"	35	247,61	95,67	343,28
Strzakły	Misie	60	—	i wspóln. pastw. 59,07	sprawa nieukończona
Przychody	"	49	—	66,53	66,53
Międzyrzec	"	246	—	113,92	113,92
O g ó ł e m		718			2940,64 wspóln. pastw. 68,81 3103,45

W DRODZE DOBROWOLNYCH UKŁADÓW

Nazwa wsi	Gmina	Ilość osad tabelow.	Za ekw. pastw w ha	Za ekw. leśny w ha	Razem
Łuby	Tłuściec	27	—	—	38,89
Pereszczówka	Żerocin	32	—	—	223,94
Kwasówka	Zahajki	41	—	—	241,13
Pościszewo	Misie	50	—	—	218,53
Łukowisko	Tłuściec	60	—	—	114,98
Tuliłów	Misie	41	—	—	67,63
O g ó ł e m		251			905,10

Powstrzymać inwestycje

Ważne uchwały Rządu.

W wyniku prac gospodarczych jakie odbyły się w ostatnich czasach w Prezydium Rady Ministrów — Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął na jednym z ostatnich posiedzeń szereg postanowień, zmierzających do zmniejszenia wydatków państwa.

przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań, które mogą być spełnione przez prywatną inicjatywę gospodarczą. 2) powstrzymać o ile możności te inwestycje państwowe i samorządowe, które wynagrodzą zakupów.

dostatecznie szybko na ożywienie życia gospodarczego.

Komitet Ekonomiczny zalecił instytucjom państwowym możliwie najszybsze wypłacenie bezspornych należności dostawcom za wykonane zamówienia. Równocześnie Komitet Ekonomiczny uznał za celowe, aby na wniosek Ministra Skarbu Bank Polski otworzył kredyt zastawowy (rejestracyjny) do wysokości 50 milj. na analogicznych warunkach do istniejącego już kredytu zastawowego rolniczego.

Wreszcie w związku z opracowanym w Ministerstwie Rolnictwa programem natychmiastowej pomocy dla rolnictwa Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił: 1) przekazać zbadanie możliwości zmobilizowania kapitałów na cele kredytowe dla rolnictwa Komisji rzeczoznawców, złożonej z przedstaw. zainteresowanych Ministerstw, banków państwowych i Banku Polskiego. 2) polecić zainteresowanym Ministerstwom przeprowadzenie odpowiednich konferencji w sprawie realizacji szczególnych postulatów Ministra Rolnictwa.

Uniwersytet ludowy im. St. Żeromskiego w Nałęczowie

Wieś polska przeżywa obecnie przełomowy moment rozwojowy. Odsunięta przez całe stulecia od udziału w społecznym i państwowym życiu, zamknięta w ciasnych opłotkach elementarnych trosk i kłopotów stanęła obecnie wobec olbrzymich zadań i możliwości rozwojowych. Do tych nowych zadań wieś zaczyna się stopniowo przygotowywać. Proces tego przystosowywania się jest powolny, chodzi bowiem o wielomiljonową masę ludową, która budzi się stopniowo z odwiecznego letargu psychicznego, zrodzonego z podległości i upośledzenia społecznego. Przekształcić wewnętrznie człowieka w masie, by mógł żyć pełnią wewnętrznego kulturalnego życia — to nie jest zadanie do wykonania w ciągu lat kilku.

Wysuwa się tu zagadnienie wzmocnienia i przyspieszenia owego procesu uaktywnienia społecznego wsi. Jest to jednym z naczelnych zadań pracy społeczno-oświatowej. Również i szkoła — szczególnie powszechna — odgrywa w tej dziedzinie pewną rolę. Na ogół jednak, tak szkoła, jak większość metod i poczynień oświatowych nie wywiera głębszego wpływu na szerokie rzesze społeczeństwa chłopskiego. Dzieje się to na skutek nieprzystosowania metod pracy do potrzeb i możliwości psychicznych wsi.

Jedyną bodaj, albo jedną z bardzo niewielu skutecznych form pracy w tym kierunku jest uniwersytet ludowy typu grundtwigowskiego.

Jest to placówka wychowawcza która służy życiu i przygotowuje do życia. Nie jest jej celem dostarczanie wiedzy szkolnej, przygotowywanie do takiego czy innego zawodu, wydawanie dyplomów i uprawnień. Uniwersytet ludowy jest ośrodkiem współżycia grupowego i gromadnej współpracy, przez którą młody człowiek wiejski ma pogłębić własną wewnętrzną samowiedzę, ma się ze sobą dokładnie rozliczyć, ma uświadomić sobie swoją i swego środowiska wartość, ma odnaleźć własną drogę życiową i rolę, jaką ma w życiu do spełnienia. Poza to Uniwersytet Ludowy dąży do uczuciowego gorącego ustosunkowania człowieka do odległych ideałów życiowych, do zbudzenia gorących pragnień zmiany w brzoje najbliższej wiejskiej rzeczywistości społecznej, tak wiele pozostawiającej do życzenia. Słowem zadaniem uniwersytetu jest doprowadzenie ludzkiej, by odzyskała rozumienie i wartość życia i roli w świecie.

Tym celem służyć ma Uniwersytet Ludowy im. Stefana Żeromskiego zorganizowany obecnie w Nałęczowie przez Lubelski Zarząd Okręgowy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, oraz Okręgowe Stowarzyszenie Spółdzielcze „Spółnota” w Lublinie.

Uniwersytet Ludowy nie posiada programu w znaczeniu szkolnym. Prowadzone są wykłady z literatury, historii, przyrody. Ponadto mówi się o życiu społecznym, o kulturze ludowej, o rodzinie i t. p. Materiał wykładowy nie jest w szczegółach ustalony. Wybór zależy od zainteresowań słuchaczy i indywidualności wykładającego. Ponadto słuchacze poruszają sami zagadnienia najistotniejsze dla wiedzy i przeprowadzają dyskusje na tematy z życia wzięte, budzące ogólne zainteresowanie.

Ważnym czynnikiem wychowawczym w Uniwersytecie Ludowym jest wzajemne współżycie słuchaczy i wykładających, oparte na absolutnej równości i na zasadach rodzinnych. Odgrywa ono bardzo ważną rolę w przeobrażaniu się wewnętrznym człowieka.

Uniwersytet Ludowy im. Stefana Żeromskiego będzie się mieścić w Nałęczowie na Pałupach w domu „Spółnoty”. W pracy swojej będzie nawiązywał do żywej na tamtejszym gruncie tradycji Żeromskiego, którego obrał sobie za patrona. Sala wykładowa i świetlica mieścić się będzie w budynku zwanym „Szopą”, w którym Żeromski wraz ze swymi współpracownikami organizował zgromadzenia, urządzał odczyty i pogadanki oświatowe, w którym też rozgrywa się jedna ze scen jego dramatu „Róży”.

Kurs nauk będzie trwał — męski 5 miesięcy od 15 października do 15 marca, żeński 4 miesiące od 1 kwietnia do 1 sierpnia.

Nauka w Uniwersytecie nałęczowskim będzie bezpłatna. Za utrzymanie opłaca się miesięcznie 50 zł. Aby być przyjętym w poczet słuchaczy, trzeba mieć ukończonych 18 lat życia i opłacić zgóry tytułem zaliczki na koszt utrzymania 20 złotych.

Podania przysłać do dnia 20 marca b. r. pod adresem: Uniwersytet Ludowy im. Stefana Żeromskiego — Nałęczów, Dom na Pałupach Do podania dołączyć życiorys napisany własnoręcznie oraz zaświadczenie polecające jednej z organizacji społecznych jak np. Koło Młodzieży, Kółko Rolnicze, Ognisko Związku nauczycielskiego, miejscowa Spółdzielnia i t. p.

Dojazd koleją do stacji Nałęczów. Od dworca kolejowego do Nałęczowa (trzy km droga bitą) kursują dorożki. Dla słuchaczek które przyjadą w przeddzień otwarcia Uniwersytetu t. j. dnia 31 marca b. r. (poniedziałek) będzie zorganizowany dojazd wsólny. Należy jednak uprzednio powiadomić Dyrekcję z podaniem godziny przyjazdu.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Stowarzyszenie Spółdzielcze „Spółnota” w Lublinie, instytucje powołujące do życia Uniwersytet Ludowy w Nałęczowie, jak również Dyrekcja wymienionego Uniwersytetu — zwracają się niniejszym do samorządów terytorjalnych województwa lubelskiego, do organizacji społecznych, oświatowych i gospodarczych oraz do wszystkich ludzi dobrej woli, którym wieś polska obcą i obojętną nie jest — z gorącą prośbą o poparcie tej pracy, o zachęcanie młodzieży do licznego zapisywania się na słuchaczy Uniwersytetu w Nałęczowie o zorganizowanie społecznej pomocy materialnej dla młodzieży pilnej, chętnej i zdolnej, a niezamożnej.

Zarząd Okręgu Lubelskiego
Z. P. N. S. P.

Okręgowe Stowarzyszenie Spółdzielcze
„Spółnota” w Lublinie.

Kłeska Kredytów w spółdzielniach

Jedną z największych plag gospodarki spółdzielczej wymagającej energicznego przeciwdziałania jest nadmiernie rozwinięta sprzedaż na kredyt w naszych sklepach spółdzielczych, oraz dążność członków do zaciągania kredytu przy drobnych zakupach codziennych.

Jeżeli w gospodarstwie państwowym, komunalnym, w licznych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, oraz dla rolników drobnych i większych, tani kredyt jest często niezbędnym warunkiem istnienia i racjonalnej eksploatacji swego warsztatu pracy — to natomiast kredyt detaliczny udzielany przy drobnych zakupach w sklepach, jest czynnikiem destrukcyjnym, ujmującym budżet rodzinny, oddziałującym źle wychowawczo na szerokie masy społeczeństwa.

W zasadach rochdelskich będących fundamentem ideologii Kooperacji wyklucza się zupełnie sprzedaż na kredyt, a przecież te zasady są wyrazem najistotniejszych potrzeb konsumenta i obroną jego interesów.

Prawie stuletnia praktyka w tym względzie potwierdziła tylko ich słuszność. I dziś ruch spółdzielczy jako jedno z naczelnych haseł wysuwa walkę z kredytem.

Wymaga tego zarówno dobro spółdzielcy-spożywcy, jak również i stowarzyszenia, które przecież jest naszą wspólną własnością, a w której sprzedaż na kredyt paraliżuje działalność gospodarczą i przeszkadza szybkiemu jej rozwojowi.

Jako skutek sprzedaży na kredyt następuje załamanie się budżetu domowego spożywcy.

Kupujący za gotówkę liczy się z pieniędzmi, zastanawia się czy kupno nie przenosi jego możliwości finansowych, uczy się samodzielności i oszczędnego planowego trybu życia.

Inaczej przedstawia się sytuacja kupującego na kredyt. Ulegając wrodzonej człowiekowi skłonności do jaknajlepszego i największego zaspakajania swych potrzeb, nabywa wiele zbędnych towarów, które mu się w tej chwili (ponieważ nie płaci gotówką) najniezbędniejszemi wydają, licząc na przyszłe dochody. Dochody te jednakże najczęściej zawodzą, suma zaś zadłużona rośnie, uzależniając prawie całkowicie spożywcę od kupca.

To też najczęściej spożywca brnie w dalszym ciągu w raz obranym kierunku, nie

mogąc już wskutek nagromadzenia dużych sum zadłużenia, zrównoważyć swój budżet rodzinny i stać się w końcu ofiarą w szponach lichwiarzy.

Gdyby tylko na tem koniec, ale wiemy, że skutki tego stanu rzeczy pociągają za sobą ruinę moralną, stając się źródłem zgrzyzot i utrapień.

Ale kupiec na tem zyskał, osiągnął cel — zwiększył obrót i związał nabywcę ze swym sklepem.

Obok bowiem innych środków mających na celu zjednanie spożywcy, kredyt jest największą przynętą.

Kupujący najczęściej nieświadomiony gospodarczo ulega złudzeniu i uważa często kredyt za dobrodziejstwo, które mu przynosi ulgę w biedzie, gdyż skutki zakupów kredytowych widoczne są dopiero później, a nie w chwili nabycia.

Nie zdaje on sobie jednakże z tego sprawy, że będzie musiał wkrótce za te drobne naogół zakupy zapłacić dużą sumę i że może się znaleźć wtedy w położeniu bez wyjścia.

Forma sprzedaży na kredyt szkodliwa jest również dla racjonalnej gospodarki spółdzielczej, której sprzedaż tego rodzaju tamuje w znacznym stopniu normalne tempo rozwojowe, uniemożliwiając jej w skutek braku gotówki, przedsięwzięcie jakiegokolwiek działalności w szerszym zakresie.

W naszym Stowarzyszeniu Spożywców w Międzyrzeczu, sprzedaż detaliczna na kredyt jest rozwinięta tylko w sklepie № 1 (centrala) i w sklepie bławatnym i zajmuje tam blisko 30% obrotu. Stan ten ulegnie jednakże w niedługim czasie polepszeniu, spółdzielnia bowiem przystępuje do stopniowej likwidacji kredytów, co winno się spotkać ze zrozumieniem uświadomionych gospodarczo członków.

Spółdzielcy winni zrozumieć, że wszelkie zarządzenia w tym kierunku, mają na celu przede wszystkim ich dobro osobiste i dobro stowarzyszenia, którego są członkami.

Walka z kredytem, — to próba usunięcia uciążliwej choroby naszego społeczeństwa, to wielki wysiłek dla uzdrowienia naszej gospodarki spółdzielczej, to obrona przed zniszczeniem naszych budżetów domowych a więc:

Pr e c z z k r e d y t a m i !
S. M.

Pod adresem Urzędu Skarbowego w Radzynie

Trudno wymagać, aby w tak olbrzymiej maszynie, jaką jest niewątpliwie państwo, wszystkie kółka i kołeczka mogły zawsze sprawnie i prawidłowo działać. Zawsze jakieś drobne niedociągnięcia i uszkodzenia znaleźć się muszą. Trudno również wymagać, aby te kółka w państwie, jakimi są poszczególne urzędy, mogły funkcjonować bez żadnego zarzutu. W ciągu jedenastu lat niepodległości nasłuchaliśmy się bardzo wiele skarg i narzekania ze strony obywateli na polskie urzędy, na polskie władze. Możemy stwierdzić z całą pewnością, że większość tych zarzutów nie miała żadnych podstaw, jednakże też wiele z nich było uzasadnionych. Sprawność naszych urzędów wzrasta prawie z każdym rokiem. Mimo to, zdarzają się i obecnie wypadki, gdzie kierownicy danego urzędu pozostawiają wiele do życzenia. Przez nieudolne, i nieumiejętne załatwianie z każdym rokiem niemal każdym miesiącem, wzrasta na dany urząd fala niezadowolenia ze strony obywateli. Tak się ma sprawa z Urzędem Skarbowym w Radzynie. Coraz częściej dochodzą nas wieści o wielkim niezadowoleniu obywateli na funkcjonowanie tegoż

Urzędu i jego kierownika. Porozumienie się i dostęp do Naczelnika podobno jest tak utrudniony, że zainteresowani godzinami czekają i po kilka razy muszą jeździć, aby móc zasięgnąć informacji i załatwić swoją sprawę. Są skargi, że podania podatników są niezłatwiane miesiącami. Żadnych dodatkowych danych i wyjaśnień płatników przy wymierzaniu podatków nie bierze się pod uwagę. Narzekania obejmują widocznie dużą ilość obywateli, gdyż nawet członkowie Sejmiku domagali się kilkakrotnie od przewodniczącego, Starosty Międzybłockiego, aby zwrócił na te sprawy uwagę p. Wojewody Lubelskiego. Zdajemy sobie sprawę, że najwięcej jest powodów do narzekania na Urzędy Skarbowe. Skargi i narzekania jednak w powiecie Radzyńskim nie odnoszą się do Urzędu jako takiego, lecz do sposobu załatwiania spraw i interesantów. Sądzymy, że nasz głos nie przebrzmi bez echa i będzie on zwróceniem, uwagi odnośnych czynników, które powinny zwrócić uwagę na stosunki panujące w Urzędzie Skarbowym w Radzynie zaznaczyć trzeba, że apel Sejmiku Radzyńskiego pozostał dotychczas bez skutku.

Ognisko Nauczycielskie w Międzyrzeczu urządza w dn. 1 marca b.r. WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ.

Budżet Sejmiku Radzyńskiego w-g projektu Wydziału Powiatowego

Na kilku posiedzeniach Wydziału Powiatowego został opracowany budżet Sejmiku Radzyńskiego na rok 1930/31.

W projekcie Wydziału budżet przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne razem wynoszą 529288 zł. 82 gr.

Z tego przypada: na deficyt budżetowy z okresu 1928/29 4987.04 zł.; administrację 65382.98 zł.; spłatę długów 133651.08 zł.; drogi i place publiczne 133659.99 zł.; oświatę 83000 zł. (w tem jest utrzymanie gimnazjum 72500 zł., w tym roku Sejmik dokłada tylko 25000 zł.) kulturę i sztukę 3300 zł.; zdrowie publiczne 38172.36 zł.; opiekę społeczną 33900 zł.; popieranie rolnictwa 25000 zł.; popieranie przemysłu i handlu 130 zł.; bezpieczeństwo publiczne 7100 zł.; Różne 3999.35 zł.

Wydatki nadzwyczajne wynoszą 203.667

zł. 17 gr.

Z tego przypada: na drogi i place publiczne 69597.71 zł.; na oświatę (budowa szkół) 91043.36 zł.; popieranie rolnictwa 30000 zł.; różne 14026 zł.

Dochody zwyczajne 598886 zł. 63 gr.

Z tego przypada: majątek komunalny 51 zł.; zwroty 19350 zł.; opłaty admin. za korzystanie z zakładów dobra publicznego 47500 zł.; dopłaty 40000 zł.; udział w podatkach państw. 27500 zł.; podatki samostne 285486.55 zł.; różne 6179.08 zł.

Dochody nadzwyczajne wynoszą 135069 zł. 36 gr.

Z tego przypada: na udziały gmin na budowę szkół 79158.84 zł.; zaległy podatek inwestycyjny 11884.52 zł.; pożyczka na ogniotrwałe krycie dachów 10000 zł.; podatek inwestycyjny w 34026 zł.

Zebranie prezydów Ognisk Nauczycielskich

W dniu 9 lutego odbyło się zebranie członków prezydów Zarządów Ognisk Nauczycielskich oraz członków Zarządu Oddziału Powiatowego Z. P. N. S. P. Przewodniczył prezes organizacji powiatowej poseł Górski.

Na zebraniu zostały poruszone następujące kwestje:

Podzielono powiat na rejony lustracyjne. Każde Ognisko stanowi oddzielny rejon. Rejonów będzie wszystkich 8. W związku z tem wybrano 8 lustratorów. Każdy lustrator będzie musiał odwiedzić 3 razy swoje ognisko, zlustrować je i złożyć sprawozdanie o stanie pracy i organizacyjnym Ogniska Zarządowi Powiatowemu.

Omówiono szczegółowo budżety szkolne poszczególnych gmin na rok 1930-31.

Stwierdzono, że są stanowczo zaniskie w stosunku już do dzisiejszych potrzeb szkolnych. Niezawsze budżety szkolne spotykają się z troskliwą opieką i większym zainteresowaniem zarówno władz gminnych jak i powiatowych.

Zebranie gminne jeszcze bardziej poszły na obcinanie wydatków szkolnych. Podkreślono z całym naciskiem, że na oświacie niewolno robić oszczędności.

Zajmowano się również działalnością Dozorów szkolnych, która to działalność pozostawia wiele do życzenia. Podkreślano, że Rada Szkolna wcale działalnością Dozorów Szkolnych nie zajmuje się. W sprawie składek uchwalono, że każde Ognisko ureguluje zaległe składki jak również regularnie wpłacać będzie bieżące i zarówno do Zarządu Głównego jak Oddziału Powiat.

Postanowiono sprawę zorganizowania Kursu Oświatowego w powiecie Radzyńskim odłożyć na wrzesień. Natomiast zostanie zwołany w najbliższym czasie drugi zjazd powiatowy, poświęcony tylko sprawom organizacyjnym. Zjazd ten odbędzie się w marcu b. r. W sprawie egzaminów kwalifikacyjnych upoważniono posła Górskiego do przedstawienia dezyderatów ogółu członków pow. Radzyńskiego odnośnym czynnikiem w Kuratorjum Lubelskim.

Jak wygląda preliminarz budżetowy Powiatowej Kasy Chorych w Międzyrzeczu na rok 1930-31

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Międzyrzeczu opracował budżet, który zostanie przedłożony Radzie do zatwierdzenia. Nie jesteśmy w możności z powodu braku miejsca zamieścić go w całości i dlatego drukujemy ogólne zestawienie działami. W najbliższym czasie zabierzemy jeszcze głos w tej sprawie i omówimy dokładniej.

Wydatki, świadczenia: Zasiłki w chorobie — pogrzebowe i zasiłki połogowe prelinują się 27480 zł.; Zwroty gotówkowe (zasiłek zamiast leczenia) 1200 zł.; Place personelu leczniczego 54360 zł.; Środ-

ki apteczne i opatrunki 34080 zł.; Szpital, ambulatorjum, zakłady lecznicze 165120 zł.; Koszty administracyjne 33180 zł.; Z tego osobowe wynoszą 28260 zł. rzeczowe — 4920 zł.; Koszta ogólne — 7740 zł.; Odpisy na fundusz amortyz. 10500 zł.; Odpisy na fundusz zapasowy — 25740 zł.; Nadwyżki bilansowe 1320 zł. Razem 243.600 zł.

Dochody. Składka członkowska wyniesie 234.600 zł.; Kary 2460 zł.; Odsetki 4320 zł.; Zwroty 1620 zł.; Różne 600 zł. Razem wpływy wynoszą 243.600 zł.

Zebranie II. Straży

W dniu 9. II. r. b. w sali szkoły powszechnej odbyło się ogólne zebranie członków II. straży pożarnej. Przewodniczył inż. Radziewanowski. Sprawozdanie z działalności złożył p. Urbański. Dokonano nowych wyborów do zarządu, w skład którego weszli: p. Potocki, Górski, Hradecki, Krasnodębski, Puskarski, Zubik, Petruczenko, Kozłowski i inni. Na Naczelnika Straży powołano p. Urbańskiego.

Wyrażamy nadzieję, że Zarząd w nowym składzie, choć zmiany są niewielkie, zabierze się żetelnie do pracy.

W przeciwnym razie szkoda było zachodu.

Ognisko Nauczycielskie w Międzyrzeczu, odbyło swoje zebranie w dn. 16. II. -30 r. pod przewodnictwem prezesa K. Krasnodębskiego. Po zreferowaniu przez prezesa programu pracy na rok 1930 wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: k.k. Janicki, Burczaniak, Górski, Furman, Sobczak, Wituszyński i inni. W konsekwencji postanowiono, że zostanie w łonie Zarządu utworzonych szereg referatów, jak: pracy kulturalno oświatowej, obrony prawnej, samokształceniowej, spółdzielczej i prasowej.

Celem urządzenia zabawy w dn. 1. marca wyloniono specjalny komitet.

Odczyt pośla Górskiego

W najbliższym czasie poseł Górski wygłosi w Międzyrzeczu odczyt na temat: „**Dom a szkoła**”, wstęp bezpłatny.

Organizacją odczytu zajmuje się Zarząd Ogniska Naucz. w Międzyrzeczu.

O miejscu i czasie odczytu zawiadomią specjalne afisze.

Sądzymy, że odczyt zgromadzi w pierwszym rzędzie rodziców i wychowawców dzieci, w których rękach spoczywa wychowanie młodego pokolenia.

Posiedzenie Sejmiku

W dniu 28 lutego r. b. odbędzie się w Radzynie posiedzenie Sejmiku Radzyńskiego. Posiedzenie przede wszystkim poświęcone będzie uchwaleniu budżetu na rok 1930-31 oraz uchwaleniu statutów podatkowych.

Ogłoszenie

Niniejszem zawiadamiam się, że w myśl uchwały Rady Miejskiej Magistrat przystępuje z dniem 24 lutego r. b. do wydawania biednej ludności opału

Zgłaszać się należy po kartki na węgiel do Vice-Burmistrza Kamienia w Magistracie w godzinach urzędowania.

Międzyrzec, dn. 25. II. -30 r.

MAGISTRAT m. MIĘDZYRZECA.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w MIĘDZYRZECU!

Adres Redakcji i Administracji Międzyrzec, ul. Warszawska 50.

Prenumerata roczna 4 zł. półroczna 2 zł. kwartalna 1 zł. Numer pojedynczy 20 gr.

Konto czekowe P. K. O. 64.973

Ogłoszenia: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 1-ej gr. 20, na stronie 2-ej 3-ej gr. 15, na stronie 4-ej gr. 10. Droższe 10 gr. od wyrazu najmniej 1 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Rękopisów nadesłanych nie zwłaca się.

Redaktor Kamieński

Za tekst ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Zygmunt Uchalski

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Z. P. N. S. P. w Międzyrzeczu

Druk: RADJIS w Międzyrzeczu